

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W Imię Boże! Rok założenia 1894 *Za Wiarę i Ojczyznę!*
 Wydanie tańsze

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
 poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
 Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

W drodze z Palestyny zaginął polski olbrzym powietrzny

Jakoś nasze lotnictwo komunikacyjne nie ma szczęścia w czasach ostatnich. Pamiętamy jeszcze katastrofę naszego olbrzyma komunikacyjnego w drodze z Palestyny do Warszawy, gdzieś na terytorium Grecji. Druga katastrofa olbrzyma powietrznego wydarzyła się w dniu 11 listopada pod Piasecznem k. Warszawy, a oto obecnie znowu coś złego stało się z olbrzymim samolotem komunikacyjnym Douglasem lecącym z Palestyny do Warszawy.

Samolot ten mający na pokła-

dzie trzech pasażerów, a prowadzony przez pilota Dmoszyńskiego mechanika Walentukiewicza i radiooperatora Winnika, po wystartowaniu we wtorek przed południem z Solonik do Sofii, zaginął wśród tajemniczych okoliczności. Łączność radiowa z Douglasem została nagle przerwana. Ostatni meldunek z pokładu Douglasa brzmiał:

„Warunki atmosferyczne złe. Znajdujemy się w chmurach na wysokości 3 tysięcy metrów”. Stacje goniometryczne podały załóż-

kurs, ale nie otrzymały już potwierdzenia odbioru.

Zarządzono podsłuch na wszystkich stacjach goniometrycznych na lotniskach greckich i bułgarskich, jednak daremnie.

Samolot nie odpowiadał.

Dyrekcja LOT-u na Europę południowo-wschodnią w Bukareszcie po skomunikowaniu się z władzami Bułgarii i Grecji zarządziła natychmiast poszukiwania w miejscu, gdzie mogło przypuszczalnie nastąpić przymusowe lądowanie samolotu.

Spisek „Białych Kapturów” dążył do obalenia ustroju republikańskiego

Paryż — Ministerstwo spraw wew. Francji ogłosiło następujący komunikat:

W Paryżu odkryto spisek przeciwko instytucjom republikańskim. Dochodzenia, prowadzone przez służbę bezpieczeństwa publicznego i prefekturę policji, zakończyły się na razie zajęciem obfitego materiału wojskowego, przeważnie pochodzącego z zagranicy: karabiny maszynowe, karabiny ręczne, karabiny maszynowe, rewolwery, granaty, materiały wybuchowe, wielką ilość amunicji itd.

Rewizja dokonana w siedzibie Kaszy Hipotecznej morskiej i rzecznej stwierdza, iż władze bezpieczeństwa wykryły potajemną organizację paramilitarną całkowicie wzorowaną na wojsku. Posiada ona swój sztab, swoje biura i służbę sanitarną. Poddział efektywów jej na dyw. brygady

pulki bataliony itd. wskazuje niewątpliwie, iż celem organizacji tej była wojna domowa. Znalezione dokumenty stwierdzają, iż należały do spisku postawili sobie za cel zmianę republikańskich form rządu na ustrój dyktatorski, który miał poprzedzić przywrócenie monarchii. Plan spiskowców był opracowany z całą dokładnością.

Wszystkie przygotowania zawiodły dzięki czujności rządu, cieszącego się zaufaniem kraju.

Stronnictwa chłopskie w Europie

Nasz nowy dodatek broszurowy do „Gazety Grudziądzkiej”

Już do niniejszego numeru „Gazety Grudziądzkiej” dodajemy — pierwszy arkusz pracy naukowej J. Gójskiego o Stronnictwach chłopskich w Europie, o agraryzmie i międzynarodowych organizacjach chłopskich. I odtąd co tydzień dodawać będziemy do Gaze-

ty arkusz tej pracy zawierający 3 stron tekstu.

Zbierając te arkusze każdy z Czytelników będzie mógł ułożyć sobie piękną książkę naukową objętości około 300 stron o zagadnieniach tak żywo i tak mocno obchodzących wieś.

Z obrad rady ministrów

Rada ministrów przyjęła szereg projektów ustawodawczych, które rząd wniosie na nadchodzącą sesję parlamentarną. M. in. przyjęto projekt ustawy w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Projekt ten przedłuża do dnia 31 grudnia 1938 r. obniżkę komornego, wprowadzoną dekretem P.

Prezydenta Rzplitej z listopada 1935 r. oraz przewiduje stopniową likwidację ochrony lokatorów do lipca 1943 r.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o utworzeniu sądu apelacyjnego w Toruniu i cały szereg innych projektów ustawodawczych.

Pogróżki Hitlera w sprawie kolonii

Niemiecki dyktator Hitler na zebraniu partii narodowo-socjalistycznej w Augsburgu, wygłosił w poniedziałek przemówienie, w którym znowu zajął się obszernie sprawą kolonii. Hitler oświadczył, że świat będzie mu się załatwił, jeżeli kolonialne Niemiec.

Do urzeczywistnienia żądania zwro-

tu kolonii najcięższe prace przygotowawcze zostały już wykonane, ponieważ 68-milionowy naród niemiecki jest narodem zjednoczonym, a jego kierownictwo rozporządzać może w razie ostateczności niemiecka siła zbrojna, która dziś zdolna jest już skutecznie bronić interesów Niemiec.

Dyktator Polski

... Miłość do ojczyzny to dyktator Polski — powiedział marsz. Śmigły, przez radio, do Peowiaków zebranych w Wilnie.

Powiedzenie bardzo wzniosłe i konieczne do wprowadzenia w życie. Przedewszystkiem jednak musimy się zastanowić, kto ma w sobie urobić ową dyktaturę miłości ku ojczyźnie, kto się ma ku niej nawrócić i zacząć ją urzeczywistniać!

Nie chcemy być wcale złośliwi, twierdząc, że najbardziej słowa owe odnoszą się do tych, o których takie przysłowie skomponował „Zwrot” — „my nie z soli, ani z roli, lecz z swawoli bez kontroli”.

Ci więc ludzie chyba wezmą sobie do sumienia swego powyższe słowa o dyktaturze miłości — i należyście je rozumiejąc, zaczną stosować w życiu i prywatnym i publicznym. Słowo dyktatura jest strasznie i zasłużenie niepopularne. Dlaczego je właśnie użył p. marszałek Śmigły — po ostatnich plotkach o noży św. Bartłomieja — doskonale rozumiemy. Nie chcieli byśmy przeto, żeby inni inaczej zrozumieli, zwłaszcza ci, którym naprawdę snuły się po głowie marzenia dyktatorskie, a których wszędzie się trafia, a więc i w Polsce — w dodatku jeśli mogą u nas zastosować do siebie drugie przysłowie „Zwrotu”, że — „jest to enota nad enotami, umieć kręcić — funduszami”.

Dyktatura miłości ojczyzny — to odpowiednik oddania dla niej wszystkiego co mamy najdroższego. I teraz spytajmy się kogokolwiek uczciwego w Polsce, czy warstwa chłopska nie uznawała kiedykolwiek tej zasady w niepodległej Polsce? Czy chęć i zapal — danie mienia i życia — dla nowopowstającej ojczyzny — czy czyn nad Wisłą, i całe pasmo dzisiejszych czynów podejmowanych w obronie swych praw, w zrozumieniu głębokim interesu ogólnego, nie jest najlepszym dowodem, że chłopom przewodzi miłość ku ziemi, ojczyźnie!

Niezrozumiałym jest więc zupełnie sposób reagowania na takie objawy, przez tych, którymi ten Dyktator Miłości winien być jedynym i wyłącznym celem życia i działania. Specjalnie to podkreślamy — wobec faktu częstego o tym deklamowania.

W życiu dość często się zdarza, że postępowanie ludzkie jest różne od słów. Że za słowami dobrymi i słodkimi kryją się fałsz i obłuda! Nie chcemy pod to stwierdzenie podciągać ogółu. Musimy jednak niejednokrotnie o tym myśleć i nad-

Ciąg dalszy na stronie 2-giej.

Nowy rząd belgijski utworzył Jansen

Bruksela. Jansen uformował po długotrwałym przesileniu nowy rząd belgijski.

W skład gabinetu Jansena weszły cztery nowe osobistości. Są to sam premier Jansen, minister sprawiedliwości du Bus de Warnaffe, minister komunikacji Marek i minister spraw wewnętrznych Dierek.

Konferencja brukselska zakończona

Bruksela. Zakończona została ostatecznie konferencja 9-ciu mocarstw, której zadaniem było zakończenie konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Rezultaty tej konferencji są prawie żadne. Radzono, radzono, uchwalało, a na Dalekim Wschodzie wojna trwa po staremu.

8
4
3
1
50
50

(Ciąg dalszy z 1. strony)

tym się zastanawiać, słuchając i czytając owe procesy o nadużycia, korupcje, złodziejstwa i całą litanię innych zbrodni — wobec właśnie symbolicznego Dyktatora Miłości Ojczyzny!

I patrząc znów na chłopów i jego rolę w państwie, musimy sobie powiedzieć jasno, bez zakłamania, że dzisiaj tu i ówdzie stwarza się takie warunki, by tego dyktatora jedynego uznawanego i koniecznego potrzebnego w duszy chłopów, z niej usunąć.

Takie są objawy — nad powołami nie potrzebujemy się rozwodzić!

Ten Dyktator Miłości Ojczyzny — to to samo, o czym ks. Skarga kiedyś powiedział — to, okret, (który) tonie, a wiatry go przewracają, i głupi (wtedy) tłomoczek i skrzynki swoje opatrzyć i na nich leży, a do obrony okretu nie idzie; i mnie, ma, że on sam się mija, a on sam się gubi... Ten najmilszy okret ojczyzny — na-zej wszystkich nas niesie, wszystko w nim mamy co mamy. Gdy się z okretem źle dzieje, gdy dziurę jego nie zatykamy, gdy wody z niego nie wylewamy, gdy się o zatrzymanie jego, nie staramy, gdy dla beznicości jego wszystkiem, co w domu jest nie pogardzamy, — zatonię i z nim my sami poginiemy.

W tym okrecie mamy syny, dzieci, żony, mienia, skarby i wszystko w czym się kochamy; w tym tak wiele dusz jest, ile ich to królestwo i państwa połączone mają. Nie dajcie im tonąć, a zmiłujcie się nad krwią swoją, nad ludem i bractwem swoim; nie tylko majątkiem, ale i zdrowiem im usługujcie, w którymżeście je pod swój rząd i opiekę wzięli.

Kazanie Skargi przeszło bez echa, czy dzisiejsze chłopskie wołania też miną bez echa?!

fski.

Prezydent Mościcki doktorem honorowym Uniwersytetu w Strasburgu

W Strasburgu odbyła się podniosła uroczystość nadania P. Prezydentowi prof. Mościckiemu honorowego doktoratu miejscowego Uniwersytetu.

W imieniu P. Prezydenta odebrał dyplom ambasador Rzecz. w Paryżu p. Łukasiewicz.

Z teki przysłów politycznych

My nie z soli ani z roli — lecz: z swawoli bez kontroli.

Lepszy złoty w garści, niż czyste sumienie.

Nam dziś — nawet nie z ostróżna — wszystko można, co nie można!

Wolność Tomku w cudzym domu!

To nie sztuka — zabić kruk, albo kogoś pałać w głowę! Lecz to sztuka nad sztukami: nie być jeszcze za — kratami!

Mała parta — też coś warta!

Bez pracy — też dość kołaczy!

Jest to enota nad enotami: umieć kręcić — funduszami.

(Zwrot)

„Zielony Sztandar” o wizycie P.P.S. na Zamku

Naczelny organ Stronnictwa Ludowego, „Zielony Sztandar”, w numerze niedzielnym na dzień 28 listopada przynosi artykuł wstępny p. t. „Walka o wybory”, z którego przytaczamy wyjątki, analizujące stanowisko ludowców do zagadnienia nowych wyborów, a tym samym i do stanowiska, jakie zajęło P. P. S., przedstawiając w tej sprawie memoriał Panu Prezydentowi.

„Postulat zmiany ordynacji wyborczej i nowych demokratycznych wyborów do Sejmu i Senatu, wysuwany od szeregu lat przez milionowe masy chłopskie na zjazdach, zgromadzeniach i kongresach Stronnictwa Ludowego, zawarty w uchwałach pamiętnego zjazdu 200 tysięcy chłopów w Nowosielech — w ostatnich tygodniach przypomniany został z całą powagą i naciskiem w memoriale Polskiej Partii Socjalistycznej, złożonym P. Prezydentowi Rzeczypospolitej na Zamku Warszawskim. Postulat ten — owo żądanie nowych, uczciwych, demokratycz-

nych wyborów, nie jest już dziś własnością jedynie tych dwóch połączonych stronnictw politycznych: Stronnictwa Ludowego i P. P. S. — jest ono sprawą olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego, między innymi i takich jego odłamów, które zrzeszają się również poza obrębem wpływów tych dwóch stronnictw...

Dla nas — politycznego ruchu chłopskiego, stosunek do zagadnienia zmiany obecnej ordynacji wyborczej i rychłych wyborów do ciał parlamentarnych, jest miarą rzetelności względem własnego narodu. Nie ma dziś człowieka, ani takiej grupy ludzi, którzy mogliby się wykazać legitymacją wystarczającą do rządzenia państwem bez pytania się o zgodę społeczeństwa... Dla mas chłopskich nowe, demokratyczne wybory, nie tylko do Sejmu i Senatu, ale i do samorządów wszystkich szczebli, nie są „skokiem w ciemność”, przeciwnie — są gwarancją, że życie Polski, oparte o najszerszą ludową podstawę, to-

czyć się będzie normalnym trybem bez „skoków”, bez „przewrotów”, bez szaleńczych pomysłów o „nocach św. Bartłomieja”. Gdy cały naród o swym losie decyduje — rzadko się zdarzają „skoki w ciemność” — w ciemność i na krawędzie przepaści najeźściej zaprowadzali swe państwa zaślepieni uzurpatorzy władzy. „elity”, oraz gabinety klik. Państwo polskie nie doznało jeszcze nigdy zawodu ze strony swych mas. W chwilach dla siebie najtragiczniejszych zwracało się do warstw ludowych — i od nich otrzymywało siłę, zabezpieczającą jego byt. Nie może więc i dziś być połączone z niebezpieczeństwem dla państwa oparcie go o warstwy ludowe...”

Z kroniki ruchu ludowego

UNIEWINNIE NIE LUDOWCÓW W PROCESIE O STRAJK CHŁOPSKI.

Dnia 28 X. odbyła się poraz drugi rozprawa karna w Sądzie grodzkim w Żurawnie, pow. Żydaczów przeciwko Kocotowi Józefowi Majdańskiemu, Karolowi, Nowakowi, Jakubowi, Szezurowi, Antoniemu, Nowakowi, Macinowi, Dziewitowi, Janowi z Tomaszowic, pow. Kałusz oskarżonym z art. 251, którzy w czasie strajku chłopskiego prowadzili agitację wśród ludności powiatu żydaczowskiego. — Sąd Grodzki w Żurawnie po przeprowadzeniu 2 rozpraw wydał wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych od winy i kary.

Łódź. — Dnia 19 bm. odbyła się rozprawa w sądzie okręgowym w Łodzi przeciw Al. Banasiakowi, Mechowowi WL, J. Kołodziejczykowi, S. Moterze, J. Grabarczykowi i J. Wojtylakowi ze wsi Ochle, p. Łódź, za udział w strajku chłopskim. Sąd okręgowy zatwierdził wyrok sądu grodzkiego w Widawie i wydał wyrok uniewinniający wszystkim oskarżonym.

JESZCZE ARESZTOWANIA W ZWIĄZKU ZE STRAJKIEM CHŁOPSKIM.

Przemysł (ag). W toku dochodzeń, prowadzonych w łączności z sierpniową akcją strajkową przez sąd grodzki w Dubiecku, zawiesił sędzia grodzki areszt nad 10 działaczami i członkami Stronnictwa Ludowego. Areszty te wywołały silne wrażenia.

ZJAZD WOJEWÓDZKI S. L.

Warszawa — Na dzień 12 grudnia br. został zwołany do Warszawy statutowy zjazd wojewódzki Stronnictwa Ludowego, który dokona m. in. wyboru nowych władz. Należy nadmienić, że w dniu tym odbywać się będzie w Warszawie również Ogólnopolski Zjazd „Wici”.

ARESZTOWANIE KIEROWNIKA SEKRETAR. S. L. NA MAŁO-POLSKIE WSCHODNIA

Łódź. — Na polecenie władz prokuratorskich w Czortkowie, został aresztowany kierownik sekretariatu Str. Ludowego na Małopolskę Wschodnią, W. Sokalski. Aresztowanie stoi w związku ze strajkiem chłopskim. W. Sokalski jest równocześnie prezesem organizacji Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej.

Bank Rolny na tańce reprezentacyjne

Jak donoszą gazety, balet reprezentacyjny organizowany przez głośniego b. ministra Wacława Jędrzejewicza wyjechał już za granicę. Na zorganizowanie tego pomysłu p. Jędrzejewicza wyasygnowano 400 tysięcy złotych, w czym według niezaprzeczonych pogłoszek ma być 150 tysięcy Banku Rolnego.

Doprawdy coś niewiarygodnego. Bank Rolny nie ma na pomoc pożyczkową dla zbiedzonego rolnictwa, ale na taneczno-baletowe pomysły p. Jędrzejewicza znalazł 150 tysięcy złotych. A co ma wspólnego Bank Rolny z tańcami?

Maniu na czele stronnictwa chłopskiego w Rumunii

Bukareszt. Na posiedzeniu komitetu wykonawczego stronnictwa chłopskiego prezes partii p. Mihaile podał się do dymisji. Prezesem stronnictwa obrano b. premiera prof. Juliusza Maniu, a p. Mihaile został wiceprezesem partii. Jednocześnie powołano na członka honorowego komitetu wykonawczego generała Siebittu, b. szefa sztabu generalnego, który przeniesio-

ny przed dwoma tygodniami na emeryturę, zgłosił akces do araniistów. Zmiana na stanowisku prezesa partii chłopskiej jest wynikiem niepowodzenia taktyki p. Mihaile podczas ostatniego kryzysu gabinetowego. Prezesura p. Maniu będzie oznaczać zaostrzenie opozycji ze strony araniistów w stosunku do obecnego rządu. (ATE)

Z państwa antychrysta

Moskwa — Bolszewickie pismo „Izwestia” donosi, że ostatnio aresztowano na terenie Związku Sowieckiego 5 biskupów prawosławnych i jednego arcybiskupa. Nazwisk aresztowanych dziennik nie podaje, a jedynie pierwsze litery. Wszyscy aresztowani stoją pod zarzutem szpiegostwa i uprawiania terroru.

W poniedziałek rozstrzelano na terytorium Związku Sowieckiego ogółem 11 osób.

Sowiecki komisarz (minister) spraw zagranicznych Litwinow ma być w

najbliższym czasie usunięty ze swego stanowiska, a jego miejsce zająć ma obecny ambasador sowiecki w Paryżu Potiomkin.

Jak podają pisma angielskie, w komisariacie (ministerstwie) spraw zagranicznych w Moskwie, a także w mieszkaniu prywatnym Litwinowa została przeprowadzona przez czerezwiczajkę gruntowna rewizja. Oczywiście w ślad za tym poleje się wkrótce obficie krew nowych ofiar upatrzonej przez katów z czerezwiczajki.

5 dzieci utonęło Pierwsze ofiary tegorocznej ślizgawki

Zaledwie nastał okres lekkich jeszcze mrozów, a stawy i strumyki cienką pokrywają się warstwą lodu, a już lekkomyślni dzieci, nie bacząc na łatwe niebezpieczeństwo utonięcia, przedwcześnie oddają się rozrywce ślizgania.

Następstwem takiej lekkomyślności stało się wstrząsające do głębi nieszczęście, jakie wydarzyło się w Łapinie pod Kartuzami. Na

pokrytym cienką warstwą lodu stawie, należącym do pp. Baczewskich z Łapina, ślizgała się grupa dzieci. Nagle lód się załamał, i 5-ro dzieci, w tym troje Baczewskich, znalazło śmierć w nurtach stawu.

Straszny ten wypadek wywołał we wsi i okolicy wstrząsające i przynębiające wrażenie i jest zarazem wymownym ostrzeżeniem na przyszłość.

Podział Chin faktem dokonany

Tokio. Według doniesień japońskich z Pekinu, „podział Chin na 2 części, południową i położoną na północ od Żółtej rzeki, został już zapoczątkowany.

Według tych informacji, wśród ludności północnych Chin daje się zauważyć w wzrastającym stopniu postulat oddzielenia północnych Chin, jako państwa autonomicznego, od pozostałych Chin. Obecna sytuacja wskazuje na to, że w Chinach północnych zorganizowana zostanie nowa administracja najdalej do końca b. roku. Ruch wypowiadający się za autonomią niewątpliwie spotęgowany został przez

proklamowanie federacji na skutek uchwały powziętej przez delegację prowincji Suiyuan, Czahar oraz Mongolii. Siedzibą tej federacji będzie Kalgan. Instytucje bankowe wyżej wspomnianych rejonów utworzyły dziś „Bank Mongolii” z kapitałem zakładowym 1 1/4 milj. yuanów. — Głównym akcyj-

nariuszem Banku Mongolii stanie się bank południowego Czaharu, który niedawno temu powołano do życia na zasadzie pożyczki 1 milion yuanów, udzielonej przez bank centralny Mandżukuo. (ATE)

Karo-Franck
nowa przyprawa do kawy w praktycznych
kostkach - doskonała jakość - zawsze
równomierna dawka.



Karo-Franck

Zmiany w rządzie włoskim

Z Rzymu donoszą: „Giornale d'Italia” komentując zmiany w rządzie włoskim, pisze: Jest rzecz naturalna,

że Mussolini objął osobiście kierownictwo ministerstwa Afryki włoskiej w chwili, gdy zamorskie posiadłości Włoch nie tylko uległy powiększeniu, lecz gdy powołane zostały do odegrania roli doniosłego terenu osiedlenia dla milionów Włochów, którzy przybędą do Afryki z metropolii. Bezpośrednie objęcie przez Mussoliniego kontroli nad posiadłościami zamorskimi wiąże się również z programem samowystarczalności gospodarczej, której realizacja dokonana będzie przy eksploatacji zasobów kolonialnych. Wymownym dowodem aktualności i doniosłości polityki autarkicznej reżimu jest również podniesienie do rangi ministra dotychczasowego podsekretarza stanu dla wymiany walut, prof. Guarneri.

Omawiając dalej fakt mianowania wielkoroła Etiopii, ks. d'Aosta „Giornale d'Italia” podkreśla, że przeniesienie do Addis Abeby znakomitego przedstawiciela domu Sabaudzkiego stanowi doniosłe wydarzenie narodowe.

Przeszło 200.000 osób na utrzymaniu Skarbu Państwa

Według preliminarzy budżetowych państwa, które przedstawione będą sejmowi na nadchodzącej sesji ciała ustawodawczego, w roku budżetowym 1938/39 przewidziane jest pobieranie zaopatrzenia inwalidzkich, emerytalnych itp. ogółem przez 200.279 osób. W cyfrze tej inwalidzi wojskowi i wojenni stanowią 37.494 osób, zaś osoby pobierające renty wdowie 61.619 osób.

Chłopi przeciw faszystom we Włoszech

Rzym. (ag) Sąd wyjątkowy skazał grupę chłopów włoskich, pochodzących z okolic Genzano na kary od jednego do 10 lat więzienia, oskarżonych o akcję przeciwfaszystowską.

Gen. Tokarzewski u płk. Koca

Płk. Koc przeprowadził konferencję z gen. Tokarzewskim i pos. Wojciechowskim. Konferencja dotyczyła uchwał, powziętych na ostatnim zjeździe legionowo-peowiańskim.

Niemcy budują 52 nowe okręty wojenne

Berlin. Według danych, ujawnionych w świeżo wydanym Roczniku Floty Niemieckiej na rok 1938, znajdują się obecnie w budowie następujące jednostki floty wojennej: dwa okręty bojowe po 35.000 ton, dwa lotniskowce po 19.250 ton,

jeden krążownik typu „Admirał Hipper” z t. zw. „krążowników kieszonkowych”, dwa lekkie krążowniki po 10.000 ton, sześć kontrtorpedowców po 1.800 ton, 12 torpedowców i 12 poławiaczy min, 15 łodzi podwodnych.

Chłopi w literaturze

W sali Towarzystwa Higienicznego w Warszawie odbył się w niedzielę, dnia 21 bm. poranek na temat „Chłopi w literaturze”.

Poranek rozpoczął się enuncjacją programową, w której poeta Stanisław Młodożeniec wykreślił drogi rozwojowe, przebyte dotąd przez chłopów polskiego i tego udział w dążeniach społecznych i

kulturalnych i wyraził przekonanie, że ostatnia fala plemienia polskiego ruszyła, aby tworzyć historię narodu. Po tym przemówieniu nastąpiły recytacje artystów dramatycznych Jaracza i Zelwerowicza, którzy wygłosili odpowiednio dobrane utwory Konopnickiej, Tetmajera, Kasprowicza, Reymonta i Orkana.

W drugiej części poranku wystąpili poeci, Młodożeniec i Skuza z kilku własnymi utworami. Literaci Wiktor i Burek nie wzięli udziału w poranku, mimo zapowiedzi z powodu choroby.

Katastrofa pod torem kolejowym

Z Warszawy donoszą: Na 14-km. od Ożarowa przy torze kolejowym przebiegającym zauważyli w rowie leżące konie oraz rozbity wóz. Natychmiast rzucono się na ratunek. Pod wozem leżały zmasakrowane zwłoki woźnicy, Jerzego Bożyńskiego, lat 53, zamieszkałego w folwarku Szczykały, gm. Ożarów.

Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie i ustaliła, że Bożyński jadąc furmanką z Pruszkowa tuż koło toru kolejowego nie zauważył pociągu jadącego za nim. Konie w pewnej chwili spłoszyły

się i wpadły do rowu. Furmanka wywróciła się przyniósłszy z sobą Bożyńskiego oraz konia. Bożyński poniósł śmierć na miejscu wskutek pęknięcia kręgosłupa.

GRUŻLICA PŁUC

jest nienawistna i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku, i stanu pociągają bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują pp. Lekarzy

„BALSAM TRIKOLAN - AGE”

który ułatwiając wydzielanie się płynu usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w Aptekach.

MICHAŁ SZARUGA.

W niedzielę - po kościele...

— A Wojtek! — witajcie! — jak się macie — co słychać?

Witali się z Wojtkiem po kolei, bo to nie było go w niedzielę widać — a jak już Wojtek opuścił kościół — to już ci musiał być coś ważnego.

— Bóg zapłać za witankę!

— Dzieś był w niedzielę — już ci nie w domu chęba? — zagadnął go Maciek.

— A bogać ta; jak bym w domu siedział — tobym ta jaż w kościele ból nie bójtą sie! Ale wej, popatrzcie jyno na tych tam pod lipama, na prawo.

— A co? — ady kozoki sobie tam stojom i dziewczuchy i tyła.

— Wej, wej jak rozprawiajóm.

— Stachu od Książka to ledwie pazurów nie pogubi tak wymachuje.

— Nad czym te juchy tak znowu rajcujom — pewnie ta znowu dzie kómiń kómu zatkali, albo wrotą wystawili, albo po wozie na dach wciagnęli — bo do takich brewerji to oni chybey.

— Bogać ta! — pstro majóm we łbach, że jyno się ich psie figle trzymajóm — juchy takie zatrące!

Wojtek patrzył na grupę młodych. Kółowało się tam — gwara szła rozgłośna, że roz poroz dolatywały głośniejsze wy-

krzyki — a ciągle powtarzał się wyraz Po-

znań.

— Cóż się ta wpatrzoł, Wojtek?

— Ach — bo źle mówicie o tych tam młodych: chłopkach i dziewczuchach.

— Jakto — Toś ty, Wojtek, spółka z nimi robiół — czy co? — zachnął się Maciek.

— Żebyście wiedzieli że jakby spółka z nimi zawarem!

— Co??!

— Ano widziacie to było tak — zaczął opowiadać Wojtek, a wszyscy ciekawie wyciągali uszy z baranie, żeby kapkę słyszeć — stanęli bliżej siebie — bo ziąb już paskudnik dobierał się do skóry — słuchali ciekawie, bo Stachu od Książka razem ze swoimi kolegami uważany był za bezbożnika, masona, wywrotowca — jakieś i kół młodzię zakładał — politykował jucha — na księdza co prawda nie wygadował, ale mówiono, że księdza w rękę nie pocałował, jak „po kolendzie” chodził, co więcej wygadował, że wieś niby to chłop musi należeć do własnej jakiejś organizacji i nie powinien się dać za nos wodzić nikómu, nawet księdzu. — Książk jęgomość bodewnie nieroz dó masek różnaczyć mówił, żeby synów i córki strzegły, bo na wieś jakoś zaraza idzie, że całym sprawcą i siwym zła jest Stachu Książków, a jak mu nadminali, że

Stachu dó kościoła chodzi — to powiadał, że to jyno dło ludzi.

Nieroz się ta staro Książkowo popłakała, nieroz, a i inne też. Chłopi ta sie trochę ogładniej zapatrowali na księże gadki, ale zawsze ta młodzi ze Stachem byli w parachwiji „wykletnikami”. Jak się też tero dówiedzieli, że Wojtek z nimi trzymół, to dziw nie krzyknęli z ciekawości, bo Wojtek należał zawdy do nojzaciejszych przeciwników Stacha.

— Wycie przecie — ciągnął Wojtek — jak to jo ich na każdym kroku zbijał, W radzie szkolnej bólem, głosowałem i innych namówiołem, żeby tyj „młodzię” nie dać klasy. Dzieżem móg, tom im szkodził. Oż tu bydzie tymu ce dwa tygodnie, dostaje zaproszenie na jakiś ich zjazd dó Poznania. Wściygem się, bo co mi mają przysłać jakieś i zaproszenia — ale po paru dniach sobie myślę: „Włośnie, że pojade” — zobocz co tam bydzie”. No i pojechałem. Dópiro — mówię wóm — w Poznaniu zoboczółem, jak dużo jest takich młodziów jak Stachu — a byli to jyno delegaci z kół. Sala była pełniuszka — dziewczuchy chłopoki — wszystko, poważne jakieś zamyśłone. Jakieś adwokaci, studenci, studentki, wszyscy bodewnie ze wsi jak zaczyni godać, a tak po naszymu od serca do serca, to oż mnie za grdykę coś chwyciło — Jezus! to wszystko nasi — lu-

dzie ze wsi — o nos gadajom, o chłopach — ale nie tak, jak na wiecach panowie z miasta. O nie! po naszymu, swojsko.

Pierwszy roz zoboczółem, że nasza wieś wstaje, wstaje w tych młodych w takich jak Stachu. Ból też z Krakowa delegat od krakowskiej młodzieży — opowiadał jak tam młodzi chłopcy za sprawę chłopską ginęli, że wyrastają mogily.

Przypomniało mi się wszystko — jak my do Polski śli — powstanie robijł — też moglił za nami bóły. Gadał, że z Kościołem walcza. Dzie tam! Moi koehani! — cołko młodzię uchwoła deklaracje, że przy Kościele katolickim stoi, że wiary ojców nie podęce. Dali że tak jak my walezyli z Pruskiem o ziemie i nie dalimy jej — tak oni ostatnióm krople krwi oddadzą, ale Polska być musi chłopsko, nasza i racjom mieli.

Ba mało to człowiek za Polskę kóści natyroł — wtracił Maciek.

— Widziacie — zoboczółem, że w tych młodych idom nowe chłopcy — jakieś mądre, śmiałe, harde, a polusy zacięte i katoliki dobre i że to wszystko co na nich wygadujom to nieprawda. Już Stachowi nie będę przeszkodził nie — póde z młodymi — bo się przy nich som miedy czuje i moeny.



Zupełnie jak pogoda —
tak kapryśne są bóle reumatyczne. Dbaj więc o to, abyś Aspirin'e miał zawsze pod ręką.

ASPIRIN'A
JEST DLA CIERPIĄCEGO NA REUMATYZM KONIECZNA

Śmierć 6 osób pod kołami pociągu

Na przejeździe kolejowym w Pabianicach woj. łódzkiego wydarzył się wstrząsający wypadek. O to na przejeżdżającą przez przejazd dwukonną powózkę w której jechało sześć osób wpadł parowóz zderzający z Łodzi do Pabianic.

Konie zderzyły na czas przejeżdżając przez tor, natomiast powózka oraz jadące w niej osoby zostały porwane przez parowóz.

W wypadku zginęli na miejscu małżonkowie Stefan Peska z żoną, mistrz krawiecki z Pabianic, oraz mieszkanka Pabianic Jakóbowa. Jakóbek ciężko raniony, wraz z woźnicą Zygmuntem Musiałem zmarli w drodze do szpitala. Wszyscy udawali się do Górki Pabianickiej na wesele.

Straszny ten wypadek jest już czwartym z kolei w bieżącym roku, jakie wydarzyły się na powyższym przejeździe kolejowym niedostatecznie strzeżonym i zabezpieczonym.

Pośmiertna podróż

Gdynia — Szwedzki statek „Blenda”, który kursuje między Gdynią a Malmö, zabrał na swym pokładzie do Szwecji trumnę ze zwłokami szwedzkiego przemysłowca Stüve Bergrena, który zginął tragicznie w katastrofie samolotowej pod Warszawą.

Krwawe zaburzenia w Kairze

Kair. Na dziedzińcu uniwersytetu egipskiego odbyło się wielkie zebranie poświęcone pamięci studentów, którzy polegali w roku 1935 w walce o konstytucję. Na zebraniu tym doszło do bijatyki między zwolennikami rządu, a opozycjonistami.

Demonstracje przeniosły się

wkrótce na ulice miasta, gdzie grupy wafdystów zdemolowały doświetlone lokale partyjne partii Szaab i partii liberalno-konstytucyjnej. Podczas walk ulicznych ranny został między innymi szef organizacji wafdystowskiej „niebieskich koszul” Bilal Efendi.

Najmilszy podarunek na św. Mikołaja

Św. Mikołaj ruszył w drogę i wkrótce do nas zawita. Stary, piękny zwyczaj kaze pamiętać o miłych osobach. Lecz tu kłopot: co wybrać, co ofiarować, co mogłoby sprawić największą przyjemność?

Zdradzimy sekret: jest prezent, który kosztuje zaledwie 5 złotych, a może stać się wspaniałym 500-złotowym podarkiem. To książeczka premiowa na PKO V-tej serii, czyli „książeczka szczęścia”. Nazywają ją tak, ponieważ co 3 miesiące PKO rozlosowuje między posiadaczy książeczek premie za systematyczne oszczędzanie, sięgające od 50 do 500 zł. Otwierając książeczkę i wpłacając 5-złotową wkładkę stwarzamy obdarowanemu szansę zdobycia 500 złotych.

„Książeczka szczęścia” jest prezentem o wielkim znaczeniu wychowawczym, ponieważ zachęca do systematycznej oszczędności i obdarowywania, wnosząc co miesiąc wkładkę 5-ciu złotych, po 9½ latach dojdzie niepostrze-

żenie do sumy 600 złotych. Po upływie 9½ lat przed wypłatą zaoszczędzonej sumy odbędzie się jeszcze losowanie dodatkowe, w którym jako nagroda za wytrwałość w oszczędzaniu przypadną szczęśliwym posiadaczom książeczek premie po 400 złotych.

Książeczka premiowana jest najstosowniejszym podarkiem dla młodzieży pozwalając zebrać kapitał np. na późniejsze studia, najlepszym upominkiem dla narzeczonych, dla młodego małżeństwa, dla rodziców małego dziecka, wreszcie dla wszystkich, bo któż nie pragnie uśmiechu losu, kto nie marzy o premiach kilkusetzłotowych i o zebraniu kapitału. „Książeczka premiowa — szczęścia polowań”

Ażeby ułatwić ofiarowanie książeczek premiowanych V-tej serii na Św. Mikołaja, PKO w Centrali i we wszystkich Oddziałach przyjmuje od razu dowolną ilość wkładek miesięcznych z góry.

Podśluch Sowietów w amerykańskim ministerstwie

Waszyngton. — Olbrzymie wrażenie wywołało wykrycie w amerykańskim ministerstwie spraw wewnętrznych kabla podsluchowego, który zezwalał na kontrolowanie rozmów ministra spraw wewnętrznych Ickesa.

Minister był niezadowolony od pewnego czasu ze swego telefonu, uważając, że źle funkcjonuje. Zmienił aparat, lecz i wówczas rozmowy było słychać nieco głośno.

Wówczas zbadano cały przewód. Mechanicy natrafili na dobrze zamaskowane odgałęzienie przewodu telefonicznego, które prowadziło do piwnicy ministerstwa.

Tu zmontowany był aparat do nagrywania przeprowadzanych z telefonu ministra rozmów na płyty.

Policja gorączkowo poszukuje ludzi, którzy przeprowadzili odgałęzienie i utrwalali rozmowy ministra na płytach, dotychczas jednak na żaden ślad nie natrafili.

Kto szanuje chłopca

Szanuje całą Polskę

krzak wysokości średniego człowieka o śpiczastych, jaskrawo czerwonych liściach.

— Strychnina — odpowiedział krótko doktor Boskoop: — Bardzo niebezpieczna roślina.

Piękna twarz kobiety zbladła nieco.

Milcząc szli obok siebie.

— W końcu stycznia, albo na początku lutego będę mógł się zwolnić na jakiś czas — zaczął doktor: — Dokąd chciałaby pani wyjechać?

Zachował pytanie do tej pory, pragnął zobaczyć, jak się ucieszy. Pozostała spokojna, nawet obojętna.

— W końcu stycznia, albo w lutym... — rzekła przeciągle: — Strasznie długo trzeba czekać.

— Prawdopodobnie już w styczniu, Lily — starał się ją pocieszyć i stracił chwilowo pewność siebie.

Znów potarł kark.

Uczucie sztywności dokuczało coraz więcej.

Jak to głupio, że zapomniałem wziąć apteczki podróżnej — pomyślał doktor Boskoop: — Leży tam w domu, stąd prawie dziesięć

Kto miał szczęście?

4-ty dzień.

I ciagnienie.

Stala dzienna wygrana z 5000 na numer 80147.

Zł 15.000 — 43826

Zł 2.000 — 84198

Zł 1.000 — 18089 121833 184026

Zł 500 — 7345 101477 164968 173457

Zł 400 — 22979 28213 29281 58015 61181

120679 174056

Zł 250 — 174 16342 30608 41884 42529

60640 83152 117440 149209 150718 162237 164845

Zł 200 — 1344 1720 13222 13322 19369

27546 30275 35528 35799 44741 49156 51119

53420 53603 57036 58873 62791 63166 67026

71844 86255 91453 101243 106046 109904

111518 111636 113458 118190 121114 126212

127502 136895 144574 153506 169495 177051

179250

II ciagnienie.

Stala dzienna wygrana z 20.000 dla na nr. 71966

Zł 50.000 — 76122

Zł 30.000 — 159368

Zł 10.000 — 165745

Zł 5.000 — 125816

Zł 2.000 — 151925 154091

Zł 1.000 — 40436

Zł 400 — 16635 35710 37543 38811

45065 92562 119793 184989

Zł 250 — 43581 64353 66666 67852 69078

80710 88240 88961 119661 119983 160058

166595 170498 177298 181941

5-ty dzień

I. ciagnienie.

Zł 100.00 — 42327

Zł 10.000 — 133929

Zł 5.000 — 40993 160574

Zł 2.000 — 35843 103605

Zł 1.000 — 57006 75372 190992 125003

156572 188958

Zł 500 — 68594 97896 146103 110361

161166 192975

Zł 400 — 14778 46661 50296 58806 61469

82421 137398 151417 164504

Zł 250 — 22694 38885 47456 62130

66254 63947 73072 94959 91709 105168

102778 115009 137155 143510 165203

II. ciagnienie.

Stala dzienna wygrana 20.000 zł dla na nr. 88070.

Zł 10.000 — 65300 168804

Zł 5.000 — 166361 170993

Zł 2.000 — 73425 145673 166506 168525

Zł 1.000 — 48762 92838 97083 100535

188015

Zł 500 — 86190 109826 129691

Zł 400 — 28900 32281 33609 41520

47531 63868 82539 143802 189493 190664

Zł 250 — 562 17081 38887 47800 51231

52250 98192 106606 119258 129710 177048

LUDWIK WELH

76)

„BELAWAN”

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Baluckiego

Wpadł na ulubiony temat.

Opowiadał o Gimpongu Ratu, o masakrowaniu ludności w Atieh, o niesłychanym okrucieństwie niektórych szczeplów.

Od czasu do czasu pocierał w rozstęgnięciu kark i wielki, mięsisty nos, z którego spływał ciągle okulary.

Zdaje mi się, że wczoraj przebywałem za długo na powietrzu — odezwał się, gdy spostrzegł przelotne spojrzenie Liliany Green: — Teraz wieczory już są chłodne. Mam wrażenie, że się przeziębilem trochę. Szyja mi jakoś zesztywniała. Zestarzałem się, pani Liliano. Niedołężnego starca wybrała sobie pani na towarzysza...

Liliana Green odpowiedziała krótkim śmiechem i doktor Boskoop zawtórował jej wesoło.

Po chwili znów spowaźniał.

— Naprawdę, Lily... Czasem nie mogę tego zrozumieć. Tylko przy sporej ilości samolubstwa można wierzyć, że pani coś we mnie znalazła... czego sam nie podejrzewam

Ostatnie zdanie wymówił cicho, niemal z upokorzeniem.

Doktor Boskoop w niepoplamionym ubraniu, w kołnierzyku, w krawacie i w butach był zupełnie inny, niż u siebie w domu.

Raptem swoim olbrzymim ramieniem objął ostrożnie Lilianę Green za talie i odsunął na środek alei.

— Tego krzaka lepiej nie ruszać! — ostrzegł, unosząc w górę palec wskazujący: — O mały włos nie dotknęła pani twarz jego gałązek.

— Co to jest? — zapytała, zatrzymując się i spoglądając na

krzak wysokości średniego człowieka o śpiczastych, jaskrawo czerwonych liściach.

— Strychnina — odpowiedział krótko doktor Boskoop: — Bardzo niebezpieczna roślina.

Piękna twarz kobiety zbladła nieco.

Milcząc szli obok siebie.

— W końcu stycznia, albo na początku lutego będę mógł się zwolnić na jakiś czas — zaczął doktor: — Dokąd chciałaby pani wyjechać?

Zachował pytanie do tej pory, pragnął zobaczyć, jak się ucieszy. Pozostała spokojna, nawet obojętna.

— W końcu stycznia, albo w lutym... — rzekła przeciągle: — Strasznie długo trzeba czekać.

— Prawdopodobnie już w styczniu, Lily — starał się ją pocieszyć i stracił chwilowo pewność siebie.

Znów potarł kark.

Uczucie sztywności dokuczało coraz więcej.

Jak to głupio, że zapomniałem wziąć apteczki podróżnej — pomyślał doktor Boskoop: — Leży tam w domu, stąd prawie dziesięć

kilometrów drogi!... A może pojechać po nią?... Nie, szkoda każdej chwili w taki piękny wieczór!

Wierzchołki palm przesłoniły słońce.

Zrobiło się naprawdę chłodno.

Po plecach przeleciał zimny dreszczyk.

— Wejdzmy do pokoju, Lily!

* * *

Bungalow był wielki i przestronny.

Ale umeblowanie było skąpe, prymitywne i przytem zaniedbane.

W stołowym, który sprawiał przykre wrażenie gołymi obszarpami ścianami, na pleciance kokosowej, przykrywającej tylko środkową część podłogi, stał niewielki stół i kilka krzeseł.

Z szybkością jaszczurki znikł z pokoju boy, aby obwieścić w kuchni, że nonia i tuan już siedzą przy stole.

Liliana Green doktor Boskoop milczeli

Za oknami wielkie cykady zaczęły śpiewać nieprawdopodobnie hałaśliwą pieśń nocną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące

Sobota, 27 listopada 1937 r.

Sobota: Waleriana
Wschód słońca: 7,14; zachód: 15,33
Niedziela: Zdzisław
Wschód słońca: 7,16; zachód: 15,32
Poniedziałek: Saturnina
Wschód słońca: 7,17; zachód: 15,31

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 8 stron. Zrazem dodajemy „Gość Świąteczny“, względnie Dodatek Świąteczny

Proszek od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze zn. fabryki
KOWALSKINA
Działa szybko i skutecznie
PRZY PRZEBIEGU
GRYPE I KATARZE

WOJ. CENTRALNE

STRZELCY POBILI DO KRWI SOLTYSA

Tomaszów — W miasteczku Tyszowie, pow. Tomaszowskiego pijani strzelcy, bracia Bronisław i Kazimierz Michnowicze pobili do krwi soltysa osady Tyszowie — Benedykta Sendckiego, również Strzelca. Na tą bójkę wpadł kom. poster. Pol. Radziszewski, aby zlikwidować bójkę, Radziszewskiego awanturnicy strzelcecy znieważyli czynnie.

Po długiej szarpaninie Michnowiczów zabrano do aresztu policyjnego, zaś Sendckiego strasznie pokrwawionego z porzniętą twarzą zaprowadzono do domu, gdzie pozaszywano mu twarz i po zaopatrzeniu przez lekarza pozostawiono w domu.

Wymienieni strzelcy ongiś byli bójkarzami BBWR do rozbijania wieców opozycyjnych. Nap. w 1929 r. nie pozwalali mówić posłom ludowym w Tyszowcach. Na takich ludziach chce się teraz tworzyć „konsolidację“.

DWA LATA WIEZIENIA ZA USIŁOWANIE PRZEKUPIENIA SEDZIEGO

Zamość — Przed sądem okręgowym w Zamościu odbyła się rozprawa przeciwko 32-letniemu Abramowi Rubowi z Tyszowic, oskarżonemu o usiłowanie przekupienia sędziego grodzkiego.

Przesłuchany w charakterze świadka Rub zeznał, że w okresie starania się o otrzymanie koncesji na biuro podań i prób za wydanie przychylniej opinii opłacił sędziego Wacława Trybalskiego kwotą 500 zł.

Twierdzenie to jednak okazało się kłamstwem i sąd skazał Ruba na 2 lata więzienia.

TRAGICZNY WYPADEK Z BRONIA

Białystok — Na przedmieściu Ogrodniczej 12-letni Wacław Wróblewski bawiąc się nabitym flowerem postrzelił swą siostrę 14-letnią Helenę, kładąc ją trupem na miejscu.

KRWAWA TRAGEDIA MIŁOŚNA

Krasnystaw — Na przedmieściu Zakęcie 29-letni Zdzisław Tymiecki wystrzelał z rewolweru usiłował pozbawić życia 19-letnią Annę Berezówną, a następnie dwoma strzałami pozbawił się życia.

Stan Berezówny jest ciężki. Przyczyną tragedii była odmowa dziewczyny na zawarcie małżeństwa z Tymieckim.

STRASZNA ZBRODNIA SZALEŃCA

Kalisz — W kolonii Popów pod Kaliszem, w czasie kłótni na tle majątkowym z rodzicami, 29-letni Ignacy Napieraj zastrzelił ojca i matkę oraz ciężko zranił siostrę. Następnie

morderca rzucił się pod pociąg, ponosząc śmierć na miejscu.

CUDEM OCALONY

Wolomin — Na przejeździe kolejowym w Zabkach pociąg idący do Wolomina, najechał na furmankę J. Steraniaka.

Spłoszony koń w chwili katastrofy pogalopował z przednią częścią wozu, na której znajdował się Stefaniak. Wóznica, trzymając się za lejce, w ostatniej chwili został przez konia wyrwany z pod kół parowozu i dzięki temu uniknął śmierci.

MAŁOPOLSKA

ŚMIERTELNA KATASTROFA MOTOCYKLOWA

Kraków — Na drodze Trzebinia — Sianów, jadący motocyklem z Krakowa Ludwik Banasik wraz z żoną, zderzył się z furmanką. Żona Banasika wyrzucona z motocykla uderzyła głową o betonowy krządek, ponosząc śmierć na miejscu.

UCIECZKA TOWARZYSZA BANDYTY ŻELAZNEGO

Kraków — Przeprowadzając obławę w melinie złodziejskiej w My-

Częstochowski „Landru” zawiśnie

Kancelaria cywilna p. Prezydenta RP. zawiadomiła obrońców skazanego na śmierć przez powieszenie Antoniego Gapa, że p. Prezydent nie skorzysta z prawa łaski.

Jak wiadomo, Gap, mieszkaniec powiatu częstochowskiego, popeł-

nił cztery morderstwa na kobietach, ukrywając zwłoki swych ofiar tak, że zbrodnie wydały się do piero po wielu latach.

W związku z odrzuceniem podań o łaskę, Gap stracony będzie przez kata Brauna w końcu bieżącego tygodnia w Częstochowie.

Erdal pasta do obuwia
ochrania skórę delikatną powłoką woskową.
Jej tajemnica: użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polerować miękkim sukniem, aż do lśniącego połysku.

Umysłowo chora więziona w chlewie

W Lipnicy Wielkiej powiat Nowy Targ w Małopolsce, gospodarz Jan Wójciak miał niedorozwiniętą umysłowo małoletnią córkę, której się wstydził. Nie chcąc jej pokazywać ludziom, zmusił nieludzką ojciec tę córkę do przebywania w stajni, gdzie trzymał ją wraz z bydłem przez szereg miesięcy. Dopiero po kilkunastu miesiącach wydała się ta ponura tajemnica dzięki temu, że sąsiedzi, zaniepokojeni dochodzącymi ze stajni krzykami i płaczem, zawiadomili policję dla zbadania źródła tych krzyków.

Na widok wkraczającej na obej-

ście policji stropił się Wójciak, a na zapytanie, co ma w stajni, przyznał, że trzyma w niej córkę, a to dlatego, że zanieczyszczała mu mieszkanie. Po wejściu do stajni ukazał się posterunkowemu nieszwykły widok. Na zgnojonej ściemie leżała postać, w której ciężko do rozpoznać się było można ludzkiej istoty z uwagi na opłakany stan. Nieszczęśliwe dziewczę, które po wyprowadzeniu na świeże powietrze czyniło wrażenie obłąkanej, oddano opiece gminy. Przeciwnie zaś nieludzkiemu ojcu sporządziła policja doniesienie.

Pieszko ze Stanisławowa do Warszawy

Przed kilku miesiącami zredukowano z Monopoli Sipyrtusowego w Stanisławowie jednego z pracowników Jana Lachowicza.

Kiedy w domu zapanowała nędza, 11-letni syn jego Władysław nie mogąc dłużej patrzeć na trage-

dię swej rodziny, udał się pieszo do Warszawy.

Tam młodocianym wędrowcem zaopiekowały się władze. Kiedy dzielny chłopiec opowiadał, co skłoniło go do przybycia do stolicy, ojciec otrzymał upragnioną pracę.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 26 listopada 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenvica zbier.	29,00—29,50	27,50—28,00	27,85—28,25	27,50—28,75
Zyto zbierane	24,25—24,50	22,00—22,25	23,60—23,85	22,75—23,00
Jęczmień brow.	26,00—21,00	19,00—20,50	19,50—19,75	18,75—19,50
Owies	21,75—22,75	22,00—23,00	—	21,75—22,50
Maka pszen. 65%	22,00—24,00	20,00—21,25	21,25—21,50	21,00—21,25
Maka żytnia 65%	41,50—42,50	42,00—42,50	41,50—42,25	42,50—44,00
Otręby pszenne	31,50—32,00	29,75—30,75	34,00—34,50	32,00—32,50
Otręby żytnie	15,75—16,25	14,75—15,25	14,75—15,00	15,50—16,00
Krzepak zimowy	15,00—15,50	15,00—15,75	15,00—15,25	15,50—16,00
Groch polny	58,00—59,00	55,00—57,00	56,00—57,00	55,00—57,00
Groch Wiktorja	28,00—29,00	—	26,00—28,00	—
Kuchry pszenne	29,50—31,50	24,00—26,00	32,00—34,00	24,00—26,00
Kuchry jęczmienne	18,50—19,00	19,75—20,00	—	20,00—20,25
Ziemniaki jad.	21,50—22,00	22,75—23,00	—	23,00—23,25
Gryka	3,50—4,00	2,50—3,00	4,50—5,00	3,75—4,25
Słoma luźna żyt.	—	6,00—6,25	6,25—6,75	—
Słoma prasow.	8,25—9,00	6,75—7,00	—	7,75—8,00
Siano luźne	—	7,35—7,85	7,50—8,50	8,75—9,75
Siano prasow.	9,50—10,50	8,00—8,50	—	9,50—10,50

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —; Praga 29,67; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 22,35

Wartość dolara: 5,27 —; Wartość gramu złota: 5,92

NERWOL
CHEMIA DR. FRANZOSA
NACIERANIE
STOSUJE SIĘ PRZY
REUMATYZMIE
KŁUCIU Z POWODU PRZEBIEGU
POSTRZAŁE ISCHIASIE I T.P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOŁASCHA
L. G. V. KODERNIKA 1

dnikach pod Krakowem, policja krakowska natknęła się na kasiarza Mich. Ursicza, który wraz z bandytą Żelaznym zbiegł z więzienia rzeszowskiego. Ursicz wyskoczył oknem i mimo ostrzeliwania — zdołał zbiec.

BANDYTA DOTRZYMAŁ DANEJ SŁOWA

Kolomyja — Głośny herszt karpaciejskiej szajki bandyckiej — Mikołaj Soruk — zgłosił się w Sadzie w Żabim, domagając się swojego aresztowania.

Soruk przed rokiem zbiegł z więzienia w Żabim, przy czym skradł do zory więziennemu karabin oraz pieniądze i wartościowe przedmioty. Po upływie kilku miesięcy Soruk odesłał do sądu karabin, pisząc jednocześnie, że wkrótce sam się zgłosi do sądu. I rzeczywiście słowa dotrzymał.

OSMOGEN
reumatyczne
i artretyczne
NAJWIĘCEJ DOKUCZAŁA PODCZAS
ZIMNA I
NIEPOGODY
MASZ PRZECIWNIE
REUMATYZM
DO KAPELI OSMOGEN
KOJA TE BOLE.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

POW. KUTNO — Zarząd Powiatowy S. L. organizuje w dniu 28-go listopada o godz. 1-ej p. p. kursy społeczno-polityczne we wsi Wyrów koło Żychlina i w Suchodębiu koło Łaniat. O liczne przybycie proszą ludowców.

Zarząd Powiatowy S. L. w Kutnie.

POW. GOSTYNIN — Dnia 30 listopada odbędzie się w Gostyninie Zjazd powiatowy celem wyboru delegatów na Zjazd Wojewódzki i Kongres S. L. Początek obrad o godz. 12-ej w połud. w Sekretariacie Pow. S. L.

Prezes Pow. S. L. An. Czapski.

POW. OPATÓW — W niedzielę 28-go listopada o godz. 11-ej w sali „Domu Spółdzielczego“ w Nikisławce Dużej odbędzie się zebranie Zarządu Pow. oraz konferencja Prezesów i Sekretarzy Kół S. L. z całego powiatu. Na zebranie przybędą członkowie Zarządu Wojewódzkiego S. L. — Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich konieczna i obowiązkowa.

Prezes Pow. S. L. Piotr Dębniak.

POW. PRZASZNYŚ — Dnia 28 listopada odbędzie się o godz. 13-ej po poł. w lokalu P.P.S. w Przaszysku, przy ulicy Makowskiej Zjazd Statutowy Str. Lud. O punktualne przybycie uprasza

Zarząd Powiatowy S. L.

POW. RYPIN — W dn. 28 listopada odbędzie się kurs społeczno-polityczny w Stalmierzu, gm. Zbójno, w sali strażackiej. Początek o godz. 12-ej w południe. Na kurs przybędzie prelegent z Warszawy. Kurs za legitymacjami.

Zarząd Powiatowy S. L.



Persil
Henkel

Henko
Henkel'a
Soda do prania
i bielenia
Bez chlorku

oto dwa środki niezbędne do prania

Wyrób Polskiej Spółki Akcyjnej „PERSIL” w Bydgoszczy

Firma polska i chrześcijańska

zatrudniająca od pierwszych chwil swego istnienia i to na wszystkich placówkach wyłącznie chrześcijan

POLECA

niezrównanej jakości GILZY PATENTOWANE

„ZŁOTA RÓŻA”
„OKEJ” - „SUPER OKEJ”
„MASKOTKA”
„WUALA”

wykonane z najwyższej jakości surowców z filtrami
z idealnie czystą watą „SALUBRIS”, „SUPERIOR”,
„SUPREME”, pochodzenia zamorskiego.

Miarą wartości gilez naszych jest gotowość podjąć każdą chwilę karze pieniężnej wyznaczonej nam przez samych konsumentów - palaczy, o ile w Polsce znajdzie ktoś gilez lepszej, albo z bibułki z innych włókien, gilez lepiej i higieniczniej wykonaną, albo gilez z filtrami bardziej skutecznymi od filtrów gilez naszych.

To nie jest reklama, a prawda bezwzględna, którą się kierujemy.

„PRZEMYSŁ GILZOWY”

Stefan Kamiński i Antoni Woźniak

Warszawa, ulica Ryńska nr. 12

WOLNE POSADY

NAUKA

Uczeń

potrzebny. Fr. Werner
mistrz krawiecki Grudziądz Legionów 13 (1535)

„Buchalterijne

Współczesne Wykłady.
Warszawa, Nowogrodzka
48. gwarantują wieloletnią
działalność samodzielną -
natychmiastowy warsztat
pracy! Zamiejskowym ko-
respondencjalnie

LALKA MA-MA

sprawa dzie-
cku najwięcej
radości! Riek
nie ubrała.
blondynka z
niebieskimi o-
czkami! Wiel-
kość pół metra
Ruchoma: sie-
dzi i stoi! Mo-
wi głośno i wy-
rażnie „ma-ma”,
„ma-ma”. Cena
dla reklamy
tylko zł. 4,75. Płaci się
przy odbiorze. Adresujcie
Wyrw. „MONTRE”. Dz.
79 Warszawa 1 r.l. Na-
pol. skr. 827.

Nie mam wągrów



ani nieczystej cery

od kiedy używam kremu i pudru
„Sekret Piękności” Anida.

Odżywcze hormony zawarte w kre-
mie „Sekret Piękności” odmładzają
tkanki skóry.

Cera staje się czysta, gładka i elasty-
czna. Twarz się nie świeci i jest za-
wsze matowa.

SEKRET PIĘKNOŚCI
ANIDA

WTOREK, 30 listopada.

Warszawa. 6,15 Pieśń; 6,20 Gimnastyka;
6,40 Melodie — płyty; 7,00 Dziennik Poran-
ny; 7,15 Muzyka — płyty; 8,00 Audycja
dla szkół; 11,15 Audycja dla szkół; 11,40
Scherza symfoniczne — płyty; 11,57 Sygnał
czasu i hejnał; 12,03 Audycja południowa;
Muzyka; Dziennik południowy; „Pomoc zi-
mowa” — audycja zbiorowa; 15,30 Wiado-
mości gospodarcze; 15,45 Przy kominku —
audycja dla dzieci; 16,05 Przegląd aktual-
ności finansowo - gospodarczych; 16,15
Kwartet Schrammła; 16,50 Pogadanka aktu-
alna; 17,00 „Nad polską Dzwinią” — felie-
ton; 17,15 Koncert solistów; 17,50 Zimowe
śpiżarnie zwierząt — pogadanka; 18,00
Wiadomości sportowe; 18,10 Skrzynka tech-
niczna; 18,25 Rezerwa; 18,35 Audycja dla
wsi; 19,00 Oryginalny Teatr Wyobraźni;
„Wróżba” — słuchowisko; 19,30 Recital
śpiewaczy; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00
Wieczór krymski — pieśni ludowe i naro-
dowe Tatarów krymskich; 20,45 Dziennik
wieczorny; 20,55 Pogadanka aktualna; 21,00
„Raz to za mało” najpiękniejsze melodie z
listopada; 22,50 Ostatnie wiadomości dzien-
nika wieczornego i przegląd prasy.

Humor



Dziecinne rozumowanie

— Ta doniczka spadła z balkonu w
tej chwili na głowę moją!

— O, bardzo dziękuję, że przyniósł
mi ją pan osobiście... bo właściwie
chciałem posłać po nią dzieci moje.

SPRZEDAŻE

Rzeźnictwo

centrum Poznania całko-
wite urządzenie korzystnie
sprzedam. Strugarek.
Szewska 15.

Dom

sprzedam w rynku. pię-
trowy ze składem. stodo-
łą i 3 morgi roli. Cena
3.200.— zł. Joanna Go-
rzyńska. Górzno pow.
Brodzka. Pomorze. 1425

Dom

nowy. 7 ubikacji 3 morgi
dobrej ziemi, położony w
pięknej górskiej okolicy
blisko lasu iglastego. od
kościółka i stacji kol. 3 km
od zaraz na sprzedaż. —
Łęteczki nr. 19 stacja kolej.
Chrzypko pow. Między-
chód n/W. Of. do Gaz.
Grudz. pod nr. 1530

Dr. J. Zaćwilichowski.

Przewodnik do wypychania ptaków i ssaków

cena z przysyłką 1,75 zł.

poleca

Księgarnia „Gazety Grudziądzkiej”

Grudziądz Droga Łąkowa

Dom

stodołę stałą oraz ogród
400 sążni w małym mia-
steczku przy głównej ulicy
w powiecie Myślenickim
województwa krakowskiego
sprzedam za 6.000 zł. Zgł. adre-
sować Szepean Tomezyk
Dziękowice Pocz. Dob-
rzyce. 61 wojew. krakow-
skie

Miód

deserowo-leczniczy, praw-
dziwy bez domieszek czy-
stych pod gwarancją 3 kg.
8,50 zł 5 kg. 13 zł 10 kg.
25 zł 20 kg. 49,50 zł wraz
z naczyniem i opłatą pocztową
wysyła właściciel
największej pasieki w
Państwie. EUGENIUSZ
BILINSKI i syn w Zbrazu
(1500)

Gospodarstwo

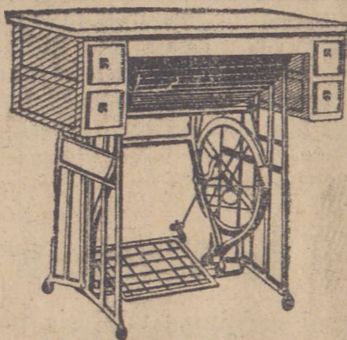
około 6 morgi ziemi z bu-
dynkami sprzedam. Zie-
mia dobra nadwiślańska
cena według urzędu Fran-
ciszek Słupik Pawłów p.ta
Nowy Korczyn woj. kie-
leckie (1426)

Korzystna Jovata kapitału

Okazyjnie
Folwark 330 morg w tem
29 m. 50 letn. lasu inwen-
tarz żywy i martwy z po-
wodu stosunków rodzin-
nych spiesznie za 40 tys.
zł. na sprzedaż (znaczek)
Zgł. J. Ofierzyński Ostrów
Wlkp. ul. Kaliska 17. m. 8
(1496)

Sprzedam

3 morgi ziemi z zabudo-
waniem. Antoni Forma-
nowski, Sułkowice, p.ta
Krobia, pow. Gostyń, woj.
polskie. (1500)



Najpraktyczniejszy upominek

święteczny jest doskonała gwarantowana maszyna
do szycia, haftu, endlowania, mereżowania za zł.
160 — gotówka - ratami Polski Dom Handlowy
KRYSZER. Kraków. Zwierzyniecka 5. Wydz. 16.
Żądajcie bezpłatnych cenników!

Dom

piętr. z piekarnią dobrze
prosper. w mieście powia-
towym z powodu choroby
taniej sprzedam. Of. do
Gaz. Grudz. pod nr. 1528

KWIAŁY

dekoracyjne. liście poleca
pracownia L. Stocki War-
szawa, Nowolipie 8

Miód

pszczelny kuracyczny lip-
cowy ze słynnych Miodo-
borów Podolskich oferuje
po cenie: 3 kg. 8 zł. —
5 kg. 12 zł. — 10 kg. 22 zł. —
20 kg. 42 zł. Orzechy wło-
skie 5 kg. 9 zł. 10 kg. 17 zł.
Jabłka deserowe trwałe
10 kg. 7 zł. 20 kg. 12,50 zł.
Cena wraz z opakowaniem
opłatą pocztową za za-
liczką. Przy nadstaniu
gotówki z góry proszę po-
ścić 5 % opustu! —
Eksport Miodu i Zi-
miopłodów Józef Chru-
ściel w Zbrazu. Uwaga:
Placówka Polska i
Katolicka! (1534)

Osada

aulacyjna 62 morgi pow.
wyrzyskim sprzedam ko-
ściół, szkoła, cukrownia
gorzelnia, młyn, 2000 w
miejscu. Adres: Poste-
rante Nakiło n/Notecia —
Dowód 17. (1517)

Z powodu

nieszczęśliwego wypadku
sprzedam zaraz swoje 38-
morgowe gospodarstwo w
tem łąki z torfem Klara
Janicka. Łązyn-Doły kole-
Lubianka woj. pomorskie



Wytwórnia instrumentów Muzycznych
Franciszek Niewczyk
Lwów
ul. Grodecka 2-B
poleca najtaniej wszelkie
instrumenty oraz przybo-
ry. Przyjmuje naprawy.
Cenniki na żądanie

Planino

Sommerfelda bardzo ma-
ło używane, korzystnie
sprzedam. Łęteczki nr. 18
stacja kol. Chrzypko pow.
Międzychód n/W. Of. do
Gaz. Grudz. pod nr. 1350a

Rzeźnictwo

mniejsze przy ul. Chelmiń-
skiej z elektr. zapędem z
powodu choroby do sprze-
dania Pa. Hal ka Grud-
ziądz, Wybickiego 15 (1529)

Miód

czysto pszczelny lipco-
wy pierwszej jakości pod
gwarancją bez żadnych
domieszek tegorocznego
zbioru 3 kg. 7,80 zł 5 kg. 11,50
10 kg. 21,50 20 kg. 40 zł
30 kg. 60 zł. wraz naczyn-
iem i opłatą pocztową
wysyła MAŁOPOLSKI
EKSPORT MIODU W
ZBRAZU SKRYTKA
POCZTOWA 5 (1532)

Nieruchomość

dom mieszkalny z zabudo-
waniem i 13 morgi ziemi
oraz (wszystko w dobrym
stanie) sprzedam B. Wac-
ławska, Czarnków n/Not*
(1504)

70 morg

pszennego ziemi, budynki
masywne, żywy i martwy
inwentarz za 15.000 sprze-
dam. Wpłata - 9.000 Fr
Szyja Ostrzeszów-Poz. —
(znaczek) (1536)

i Kompl. olejarnia

2 śrutowniki korzystnie
natychmiast sprzedam Ta-
deusz Schmidt, Bydgoszcz
Grudzka 21 (1533)

Skład

rzeźniczy w dobrym
punkcie z urządzeniem
korzystnie na sprzedaż O-
ferty do Gaz. Grudz. pod
nr. 1511.

MASZYN DO SZYCIA I HAFTU

systemu Singera, pierwszorzędnej gwarantowanej dobroci
poleca firma chrześcijańska

Józef Ankudowicz

Warszawa, ul. Hoża 34, telefon 714-49.

Ceny fabryczne, znacznie niższe. Nożne bębnowe pier-
wszego gatunku 150 zł. gabinetowe bębnowe 180 zł.
duże krawieckie 240 zł. Przesyłka na koszt firmy. Gwa-
rancja 15-letnia. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem
kolejowym po otrzymaniu 20 zł. zadatku.

ZADAC KATALOGÓW I CENNIKÓW.

„Gazeta Grudziądzka” wydanie tańsze wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dodatek Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”.
Przedpłata wynosi kwartalnie na poczeki lub pod opaską 2,70 zł. miesięcznie 0,90 zł. w Wolnym Mieście Gdańsku 6,00 guldów, za granicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 13 franków, w Belgii 4,50
belg., w Holandii 1,50 guld. hol., w Niemczech 2,00 Rmk., w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk., w Austrii 4,50 szylingów, w Danii 3,50 koron duńskich, w Szwecji 3,50 koron
szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol., w in. krajach równowartość 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr. słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł
tylko za gotówkę — Redaktor odpow.: Stanisław Kunz sen. Grudziądz, ul. Piłsudskiego 78. — Drukarnia Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulskiego w Grudziądzu, Droga Łąkowa
Konto rozrachunkowe nr. 1 Grudziądz — Konto P.K.O. Poznań nr. 200.420